

Wydarzenia „nocy kryształowej“ i ich oddźwięk na terenach Czechosłowacji

Mečislav Borák, Instytut Śląski Opawa, Republika Czeska

In: *Colloquium Opole '98 - 60 rocznica pogromu Żydów w Niemczech*. Opole, Państwowy Instytut Naukowy - Instytut Śląski w Opolu 2000, s. 49-60.

Wydarzenia owej nocy listopadowej 1938 roku przywróciły do naszych nowożytnych dziejów zmorę średniowiecza, chociaż od pogromów z przeszłości znacznie różniły się one swym zasięgiem oraz techniką przeprowadzonych akcji. Dosięły wspólnotę żydowską na całym terytorium Rzeszy, niedawno powiększonym o Austrię i pogranicze ziem czeskich, przy czym były inicjowane i kierowane centralnie przez przywódców partii nazistowskiej, a przeprowadzane przez jej zbrojne formacje. Została w ten sposób zapoczątkowana nowa era w dążeniu nazistów do zlikwidowania Żydów, jak o tym otwarcie mówił Adolf Hitler i jak znalazło to odbicie w programie NSDAP, który po przejęciu w Niemczech władzy przez nazistów został stopniowo na oczach całego świata wprowadzany w życie. Sukces Monachium, wynikły z oportunistycznej postawy mocarstw zachodnich, dla poparcia polityki Hitlera zyskał większość niemieckiego narodu. To Hitlerowi umożliwiło przyspieszenie realizacji zamiaru całkowitego wyeliminowania Żydów z życia społeczno-politycznego i gospodarczego Trzeciej Rzeszy. Bezpośrednio po pogromie „nocy kryształowej“ Żydzi w Niemczech zostali pozbawieni podstaw legalnej egzystencji. Wydarzenia „Pogromnacht“ były ściśle związane z Czechosłowacją, jej oderwanych terenów dotyczyły bezpośrednio, wpływały także na dalszy rozwój wypadków w okrojonej republice. W swoim przyczynku zajmę się niektórymi okolicznościami tego procesu, uwzględniając przede wszystkim tereny Sudetów, czeskiego Śląska i z nimi sąsiadujących ziem czeskich.

Przedtem jednak chciałbym przez chwilę zatrzymać się przy sytuacji w przedmonachijskiej Czechosłowacji, sytuacji, która poprzedziła bezpośrednio dramat jej mieszkańców, a w wypadku Żydów zapowiadała już tragiczne zakończenie tego dramatu. W czasie ostatniego spisu ludności, w 1930 r., do wyznania izraelskiego przyznawało się ponad 356 tysięcy obywateli, co przedstawiało prawie dwa i pół procent wszystkich mieszkańców republiki. W ziemiach czeskich było to 117 551 osób,

które tworzyły w przybliżeniu jedno procento tutejszej populacji.1/ Najwięcej osób z tej grupy, prawie 43 tysiące, przyznawało się do narodowości czeskiej (statystyki podają czechosłowackiej), 37 tysięcy osób podawało narodowość żydowską a 35 tysięcy niemiecką. Stan populacji żydowskiej wykazuje z powodu postępującej asymilacji i emigracji stałą tendencję spadkową, zwłaszcza w porównaniu z okresem szczytowym, spisem ludności z czasów austriackich, w 1890 roku, kiedy to w czeskich ziemiach naliczono 140 tysięcy Żydów. Z danych szacunkowych z 1938 r. jednak niespodziewanie wyniknęło, że mieszkało tu około 122 tysięcy Żydów. 2/ Pomimo tego że emigracja Żydów z ziem czeskich w drugiej połowie lat trzydziestych wyraźnie wzrosła, napływ żydowskich imigrantów z Niemiec nazistowskich i Austrii ją przywyższył. Jeszcze w początkowym okresie Protektoratu Czech i Moraw, w marcu 1939 roku, dodatkowo zrekonstruowane niemieckie statystyki określają stan Żydów na 118 310 osób. Ogromny ubytek spowodowany masową emigracją był w tym wypadku równoważony zaszeregowaniem tu około piętnastu tysięcy osób, które pierwotnie nie przyznawały się do religii żydowskiej, ale których obecnie według niemieckich ustaw norymberskich, również dotyczyła tak zwana rasowa definicja żydostwa. 3/

Tradycyjne rozbieżności wspólnoty żydowskiej w ziemiach czeskich na trzy odrębne orientacje narodowościowe przyczyniało się w wyostrzonej atmosferze politycznej roku 1938 do stopniowego nasilania się nastrojów antyżydowskich wśród czeskiego społeczeństwa. W wyniku pogarszania się czesko-niemieckiego współżycia z powodu nacisków nazistowskich w najgorszej sytuacji znaleźli się niemieccy asymilanci w ośrodkach z przewagą ludności niemieckiej, narażeni również na terror antyżydowski. Wśród czeskiej ludności wzrastająca liczba niemieckich i austriackich imigrantów rodziła obawy z utraty zatrudnienia, dostrzegano tu bowiem jeszcze echa kryzysu gospodarczego z początku lat trzydziestych. Proniemiecka orientacja miejscowych Żydów wzbudzała wśród Czechów podejrzenia, że popierają oni henleinowców, co mogłoby spowodować kryzys wewnętrzny. Ożyła zadawniona niechęć do Żydów jako nosicieli germanizacji, zwłaszcza w ośrodkach miejskich, gdzie swą rolę odegrała również specyficzna struktura zawodowa ludności żydowskiej, wśród której przeważało zatrudnienie w sferze tercjtalnej, nad robotnikami przeważali właściciele firm i urzędnicy różnego stopnia. Na skutek zaistniałej sytuacji znaczna część niemieckich

asymilantów została więc zmuszona do opuszczenia Czechosłowacji jeszcze przed Monachium.

Liczni czescy asymilanci łączyli swą przyszłość z przynależnością do narodu czeskiego i wierzyli, że republika zdoła ich ochronić. Kiedy uświadomili sobie nierealność swoich nadziei, dla wielu na ewentualną emigrację było już za późno. Do ostatniej chwili swoim kapitałem partycypowali w czechosłowackiej ekonomice, na obronę państwa sami zebrali 80 milionów koron, z 480 milionów koron, które w republice w ten sposób uzyskano. Jednocześnie prowadzili spory z liczebnie słabszą grupą syjonistów, którzy w lipcu 1938 roku przeforsowali swoje postulaty w rokowaniach nad statutem narodowym. Syjoniści odrzucali przychylenie się Żydów ku Czechom lub Niemcom i za pośrednictwem swej własnej partii prowadzili politykę mniejszościową, zwłaszcza w zakresie szkolnictwa. W prawdzie w kwietniu 1938 roku zawarli z czeskimi asymilantami porozumienie o współpracy, ale w dalszym ciągu stanowiska obydwu grup były rozbieżne. 4/

Przed końcem pierwszej republiki zaktywizowały się czeskie organizacje faszystowskie, do których przede wszystkim należała Národní obec fašistická - NOF (Narodowa Gmina Faszystowska) oraz Vlajka (Chorągiew). Z ich działalnością wiązały się przejawy antysemityzmu, co znalazło potwierdzenie w prasie faszystowskiej i w ulotkach okolicznościowych. W celu powiększenia swej bazy członkowskiej faszyci zwracali się w stronę niższych warstw społecznych, gdzie najłatwiej można było rozbudzić nienawiść do Żydów. Wyolbrzymiali groźbę imigracji żydowskiej, żydowskie bogactwo przeciwstawiali płacom „aryjskich“ pracowników zatrudnionych w żydowskich firmach oraz zarobkom robotników. Za wzór stawiali niemieckiego sąsiada, który „z powodzeniem rozwiązuje problem żydowski“. 5/ Nasilający się antysemityzm spowodował w 1938 roku, że wielu żydowskich studentów niemieckich gimnazjów przedwcześnie ukończyło rok szkolny i zasiliło wzrastającą falę emigracji. Zanotowano także kilka sporadycznych incydentów, np. obrażanie Żydów z powodów rasowych, za co sprawcom groziło postępowanie karne. 6/ Zasadnicza zmiana w postawie czeskiej i niemieckiej ludności wobec Żydów nastąpiła dopiero w wyniku układu monachijskiego. Od ziem czeskich zostały oderwane tereny przygraniczne, w sumie było to 38 procent pierwotnego terytorium i 36 procent ludności, co stworzyło zupełnie nowe warunki

rozwoju. Od października 1938 roku należy więc sytuację na tych terenach rozpatrywać osobno, niezależnie od reszty ziem czeskich i całej republiki.

Z największej części terytorium zajętego przez Niemcy, od Ostrawy na północnym wschodzie aż po Chodsk na południowym zachodzie, utworzono samodzielną całość administracyjną - Żupę Sudecką. Składała się ona z rejencji: Cheb, Ujście nad Łabą i Opawa, jej organy administracyjne miały siedzibę w Libercu. Część Pogórza Szumaw została wcielona do Żupy Bawarskiej, pogranicze południowych Czech i południowych Moraw przypadło austriackim żupom - Dunaj Górny i Dunaj Dolny. Hulczyńskie zostało przyłączone do rejencji Opole w prowincji Śląsk. Zaraz w pierwszych dniach po decyzji o zaborze doszło do ucieczki ludności zagrożonej reżymem nazistowskim w głąb kraju. Podaje się, że w okresie od Monachium do początku 1939 roku odeszło lub zostało zmuszonych do opuszczenia tego terytorium ponad 150 tysięcy osób, w tym około 13 tysięcy niemieckich antyfaszystów, 5 tysięcy emigrantów z Niemiec i Austrii oraz 15 tysięcy Żydów. Ogólny stan żydowskich uchodźców z terenów przygranicznych, zajętych przez Niemcy, szacuje się jednak na prawie 25 tysięcy, ponieważ z 27 400 osób żydowskiego wyznania, ujętych w spisach w 1930 roku, pozostało tu w 1939 r. tylko 2650 osób, z tego w Żupie Sudeckiej tylko 1534 cztery osoby. 7/ Tak więc naziście mieli tu od samego początku znacznie ułatwioną drogę do „rozwiązania“ kwestii żydowskiej. Żydzi sudeccy byli zaraz w pierwszych dniach okupacji wystawiani na szykany, publiczne zniesławianie, zamykano ich firmy i sklepy, dopuszczano się gwałtów. Zarekwirowano im majątek, a widmo pogromów zmusiło ich do natychmiastowego wyprowadzenia się stąd. Na przykład raport policji z 12 października podaje, że we Switawach są już tylko nieliczni Czesi i Żydzi i nie dawają o sobie znać, zatem co w Bruntalu było około 60 osób zatrzymanych przez policję państwową, a ludność „krwi nieniemieckiej“ w większości zbiegła. 8/ Los Żydów sudeckich w znacznym stopniu był podobny do losu Żydów austriackich, którzy stracili cały swój majątek, wszelkie gwarancje egzystencji i prawa obywatelskie zaraz w pierwszych tygodniach po anslusie, w odróżnieniu od Żydów w Rzeszy, gdzie swoich praw i ludzkiej godności byli oni pozbawiani stopniowo, na przestrzeni kilku lat.

Momentem przełomowym w życiu Żydów w niemieckim zaborze stały się wydarzenia „nocy kryształowej“ z 10 na 11 listopada 1938 r. i dni następnych. Zrzędzeniem losu ten wstrząs społeczny poprzedziło trzęsienie ziemi, zjawisko w tym

miejscu geograficznym niebywałe, które już rano 8 listopada dotknęło południowe Czechy i pogranicze austriackie, ale wstrząsy odnotowano również w Pradze i na Wyżynie Czeskomorawskiej. Jak podaje ówczesna prasa, epicentrum trzęsienia ziemi znalazło się w pobliżu Wiednia, w Czeskich Budziejowicach chwiały się łóżka, w Humpolcu została uszkodzona fabryka braci Joklów, a także w wielu innych miejscach spadały kominy, pękały mury domów i huśtały się obrazy na ścianach. 9/ O wiele groźniejsze jednak następstwa miało trzęsienie ziemi w stosunkach międzyludzkich, spowodowane celowo wywołanym pogromem, największym w historii nowożytnej.

Pierwsze informacje o odwecie nazistów za paryski zamach Grynszpana pojawiły się w prasie już w następnych dniach. Podczas demolowania synagogi w hesenskim Kasselu, 8 listopada, podobno „lud wyrażał swe oburzenie z powodu krwawego czynu w Paryżu“, w Hersfeldzie synagoga spłonęła do fundamentów.10/ Dopiero od 11 listopada jednak rozmiary pogromu zaczęły ujawniać się w całej pełni. Jest znamienne, że w płomieniach ogromnych pożarów synagog niemieckich i austriackich poniekąd zatraciły się informacje z terenów do niedawna należących jeszcze do Czechosłowacji. Tak się złożyło, że np. w znakomitej monografii o „nocy kryształowej“ Karola Joncy, wzmiankowany jest tylko pożar synagogi w Opawie i demolowanie synagogi w Karniowie, autor dodaje, że „jednak wstrzymano się od demolowania w rejonie Sudetów sklepów żydowskich“ i że „nie sprzyjała poniekąd realizacji pogromu słabo rozbudowana na tym obszarze pocztowa łączność telefoniczna“.11/ Ze znanych powodów politycznych, a więc nie z winy niedostatecznych źródeł archiwalnych, tę problematykę pomijała, niestety, czeska historiografia, chociaż niektóre wzmianki o przebiegu pogromu zawiera. Jest bowiem wiadomo, że w czasie pogromu na terenie niemieckiego zaboru ziem czeskich zostało zniszczonych przez pożar lub zdemolowanych co najmniej 35 synagog, poza tym wiele cmentarzy żydowskich, nie licząc innych towarzyszących tym zjawisk, które miejscami były tak samo brutalne jak w Rzeszy. Podam przynajmniej parę przykładów.

Na podstawie dochowanych meldunków policji jednostek schupo, orpo i sipo z listopada 1938 roku można odtworzyć przebieg antyżydowskich akcji w całej opawskiej rejencji Żupy Sudeckiej, czyli na większości terenów czeskiego Śląska i wcielonych do Rzeszy terenach północnych Moraw. 12/ W Szumperku wcześniej rano, 10 listopada, nieznanymi sprawcami rozbili okna wystawowe w pięciu sklepach żydowskich,

podobnie postąpiono z żydowskimi sklepami i mieszkaniami w Morawskiej Trzebowie czy z mieszkaniami w Świniowie pod Ostrawą. Interesującym jest fakt, że w odróżnieniu od większości podobnych akcji, gdzie odpowiedzialność jest zwalana na „nieznanych sprawców“, tu w niektórych wypadkach podane są nazwiska konkretnych winowajców lub ideowych sprawców. Tak więc według meldunku szumperskiego szupo, przed godziną szóstą rano, 10 listopada, „na rozkaz SS- Standartenführera Krumeya rozbili funkcjonariusze SS z Zabrzegu na Morawach okna u Żyda Scheffera i zniszczyli mu drzwi wejściowe“. W Zabrzegu w czasie akcji aresztowano trzy osoby za wypowiedzi antypaństwowe, doszło tam również do samobójstwa żydowskich małżonków Walterów, którzy mieli w ciągu trzech dni opuścić miasto. Podobnie w Lanszkronie „pod dowództwem SS-Untersturmführera Ullricha i w obecności SS-Sturmbannführera Jaworka, obydwaj z Szumperka, rozbili trzej mężczyźni z SS z Lanszkrouna okna w domostwie Żyda Fritza Grimma. W tym czasie oddał SS-Untersturmführer 4 - 5 strzałów“. W Bruntalu i w Rymarzowie były „wszystki sklepy żydowskie przez SS zamknięte i opieczętowane“. W Nowym Jiczynie były rozbite okna w domu żydowskim oraz okna wystawowe żydowskich sklepów w mieście. W Bilowcu został aresztowany żydowski lekarz, dr Beck, z powodu rzekomego pohańbienia rasy. Jak wynika z meldunku policji, również w Karniowie „przeprowadziło SS akcję przeciw Żydom“, chociaż prasa niemiecka za sprawcę uznała niesprecyzowany bliżej „tłum“. 13/ On to opróżnił bibliotekę miejscowego księgarza, dr. Erwina Kunnewäldera, a na placu Adolfa Hitlera spalił cały księgozbiór, przy czym z ładunkiem książek na miejsce pożaru kilkakrotnie wracał. Bożnica w Karniowie została częściowo zdemolowana i już był gotowy ogień, kiedy na rozkaz dowództwa SS przygotowania do podpalenia zostały wstrzymane. Dom modlitwy bowiem miał być przebudowany na targowisko, do czego później rzeczywiście doszło. Mocno uszkodzony został cmentarz żydowski, pogrzebowy wóz obrzędowy był rozbity i spalony. W Bruntalu spłonęła bożnica i sala obrzędowa na cmentarzu żydowskim. W Switawach synagoga paliła się od II godziny przed południem, przy czym „policja kryminalna i policja państwowa zostały poinformowane“, podaje meldunek. Spłonął dach i budynek był mocno uszkodzony, według innego raportu policji „sprawców nie udało się dotychczas wykryć“. Wieczorem we Switawach były wybite okna w dwu sklepach żydowskich oraz w czterech mieszkaniach. O pożarze synagogi w Opawie meldunek schupo informuje: „W żydowskim kościele przy ul.

Rybnickiej w Opawie wybuchł 10. 11. 1938 pożar. Kościół doszczętnie spłonął. Straż pożarna w porę przybyła na miejsce. Mogła uratować tylko sąsiednie budynki. Przyczyna pożaru nie została jeszcze wyjaśniona“. Zachowała się także fotografia, na której miejscowi obywatele z rękoma w kieszeniach przyglądają się pożarowi. Względy bezpieczeństwa przeszkodziły w zapaleniu synagogi w Nowym Jiczynie, jak później naoczny świadek Max Mannheimer podał: „Moją synagogę wyplądrowali. Zapalić lub wyrzucić ją w powietrze było bowiem z powodu bliskości zbiornika gazu niebezpieczne. Modlitewniki, zwitki tory i szale modlitewne wały się podarte po ulicy. Książka, która utrzymywała rozsianych po całym świecie Żydów przez dwa tysiąclecia we wspólnocie, była zdeptana.“ 14/

W pozostałych częściach Żupy Sudeckiej sytuacja przedstawiała się podobnie. W Libercu synagoga została zapalona w południe 10 listopada i długo paliła się do nocy. Według prasy „miejscowa ludność obserwowała z zainteresowaniem rozprzestrzenianie się ognia. Strażacy ograniczyli się tylko do tych czynności, które nie pozwalały, aby pożar rozszerzył się na inne budynki“. Fotografowanie było zabronione. Do Loun przybyło w ciągu dnia dwudziestu sześciu Żydów z Chomutowa i okolicy. Opowiadali, że miejscowi ordnerzy wyprowadzili ich na rynek, gdzie musieli wołać: „Jesteśmy największymi świniami na świecie!“ Potem odwieziono ich do Žatca i do Postoloprtoŕw i nieustannie bici musieli po kolanach czołgać się do granicy państwowej. 15/ W Žatcu spalono synagogę, a jej wnętrze zostało w trakcie rzekomej dwukrotnej interwencji strażaków doszczętnie zniszczone. Miejscowa niemiecka gazeta „Saazer Anzeiger“ opublikowała dwa obrazki płonącej synagogi z podpisem: „Es brennt der Krempel im Tempel“. W sumie 90 niearyjskich sklepów i przedsiębiorstw zostało zamkniętych lub przekazanych komisarzom, ponieważ miasto Žatec „musi być zdecydowanie pozbawione Żydów“.16/ Już 25 listopada oznajmiono, że powiat Asz został całkowicie „pozbawiony Żydów“. Wille żydowskie w Doksach były zarekwirowane, a ich właścicielom oznajmiono, że Żydom nie wolno tu przebywać. W Podmokłach rada miejska uchwaliła, że również tamtejsza synagoga będzie zrównana z ziemią. 17/ Na terenie Żupy Sudeckiej zostały spalone lub zdemolowane także synagogi w Czeskiej Lipie, Karłowych Warach, Mariańskich Łaźniach, Tachowie, Trutnowie, Teplicach, Ujściu nad Łabą, dwie synagogi w Chebie i in. Antyżydowska akcja dosięgła również terenów żupy Dunaj Górny i Dolny, gdzie została zdemolowana synagoga w Czeskim Krumlowie i

wypalona synagoga w Znojmie, zburzona potem w roku 1940 r. Jest interesujące, że podobnie jak synagoga w Nowym Jiczynie czy Karniowie zostało oszczędzonych również wiele innych, przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa, gdy stały w zwartej zabudowie miejskiej lub już planowano inne wykorzystanie obiektu. W ten sposób zachowała się np. synagoga w Dzieczynie czy w Przyborze w Żupie Sudeckiej lub w Mikulowie w żupie Dunaj Dolny. 18/

Meldunek z Bruntalskiego ocenia przebieg „Pogromnacht” w ten sposób: „Ludność sudetoniemiecka w miejscowościach Rejonu Moraw Północnych jest niezmiernie wzburzona tchórzowskim zamordowaniem niemieckiego ambasadora w Paryżu. Jeżeli dotychczas nie zostało tu jeszcze stwierdzone jawnie wrogie nastawienie obywateli wobec Żydów, obecnie ma to już miejsce. Nastroje w jednostkach policji są bardzo dobre.” Podobny meldunek z Rymarzowa stwierdzał: „Do specjalnych ekscesów wobec Żydów nie doszło, ponieważ do nielicznych, wstrzymujących się tu jeszcze Żydów, ludność nie żywi nienawiści. Ogólnie akcje antyżydowskie były jednak przyjęte z zadośćuczynieniem i były uważane za słuszne.” Jednolitą atmosferę harmonii zakłóciły poniekąd tylko informacje o tym, że właśnie 10 listopada w Katerzynkach i Oticach pod Opawą pojawiły się napisy przeciw Rzeszy i fuhrerowi, co było chyba dziełem niemieckich komunistów. 19/

W następnych dniach sytuacja powoli się uspokajała, obostrzony represyjny stosunek do Żydów jednak utrzymywał się nadal. Z meldunku z Bilowca, z 15 listopada, wynika np., że tutejsi Żydzi chcieliby „z całym swoim majątkiem wyjechać do Czechosłowacji”. Mieli już samochody ciężarowe załadowane meblami i sprzętem domowym, ale na rozkaz powiatowego starosty zabroniono im odjechać, a samochód musieli napowrót wyładować. 20/ W niedzielę 13 listopada w Żupie Sudeckiej odbyła się pierwsza obowiązkowa „niedziela jednogarnkowa” ze wspólnym jedzeniem, na który każdy musiał zakupić przekaz. W Moście np. dyrektor Mosteckiej i Północnoczeskiej Spółki Węglowej, inż. Locker, wspólnie z innymi prominentami zbierali datki na Pomoc Zimową i specjalne sudeckiej datki „za wyzwolenie”. Na placach kopalnianych odbywały się uroczyste apele górników z przemówieniami i ćwiczeniem pozdrowień. 21/ W niedzielę, 17 listopada, odbyła się kolejna uroczystość - wywracania słupów granicznych Czechosłowacji. Słupy zostały powrzucone na stosy i przy śpiewie nazistowskich pieśni podpalone. W ich miejsce były na pamiątkę posadzone tzw. dęby Hitlera. 22/ W grudniu

1938 r. zostały na terenach Sudetów wprowadzone ustawy ślubne według wzoru Rzeszy, a także ustawa o obywatelstwie Rzeszy i o ochronie niemieckiej krwi. W Sudetach pozostała jednak już tylko niewielka liczba Żydów, którzy żyli tu w bardzo trudnych warunkach. W 1939 r. zostały dla nich wybudowane małe obozy internowania, np. obóz w Iwanczycach na Morawach południowych czy w Skrochowicach na Śląsku, znany również ze względu na ofiary spośród więźniów. Meldunek landratu z października 1941 r. wspomina np. o tym, że Żydzi starają się zakrywać gwiazdę Dawida na ubraniach, za co są surowo karani. 23/ Pozostali Żydzi byli przy różnych okazjach wysyłani do obozów zagłady, np. do Terezina wywieziono w czasie wojny ze Sudetów 611 Żydów. 24/

W centralnej części ziem czeskich doszło po Monachium do poważnego zaognienia sytuacji politycznej, co przejawiało się w nasileniu postaw antysemitycznych. Nie były to już jedynie akcje ulotkowe, coraz częściej dochodziło do bojkotu sklepów żydowskich, zastraszania Żydów w miejscach publicznych i do ich usuwania z życia społecznego kraju. Już w październiku 1938 r. domagała się oczyszczenia kraju od Żydów także Czechosłowacka Gmina Sokołów, na co podobno Stany Zjednoczone zareagowały bojkotem czechosłowackich towarów. W Pradze 22 października demonstrowała czeska młodzież faszystowska pod hasłem „Precz z Żydami! Czechosłowacja dla Czechosłowaków!“ Demonstranci wtargnęli do kawiarni i wypędzali Żydów, akcja zakończyła się interwencją policji. 25/ Także ostrawska dyrekcja policji zajęła się poważnie niebezpieczeństwem nasilających się nastrojów antyżydowskich a źródło tego zjawiska znajdowała przede wszystkim w żalosnej sytuacji gospodarczej i w fakcie, że następstwa Monachium są tu bardziej odczuwalne niż gdzieindziej w republice. Zbliżenie nowej niemieckiej i polskiej granicy do bezpośredniego sąsiedztwa Ostrawy pociągnęło za sobą wyraźne zwiększenie liczby osób ewakuowanych i emigrantów, w tym Żydów słowackich. Według opinii dyrektora policji „antyżydowskie nastroje w Ostrawskim rosną, tak więc da się przewidzieć, że w niedługim czasie może dojść do incydentów, które w dzisiejszych warunkach mogłyby mieć poważne konsekwencje.“ Policja powołując się na centralną komisję cenzury, nieustannie nakazywała bezwarunkowo eliminować wiadomości o ekscesach antyżydowskich. Tak więc większość meldunków na temat incydentów zachowała się jedynie w zapisach archiwów. Te, które dotyczą Ostrawy z października 1938 r., to np. napisy na płocie w

poblizu szpitala miejskiego, aresztowanie osobnika wypisującego antyżydowskie hasła w Ostrawie-Przywozie czy kolporterzy ulotek faszystowskich z Ostrawy-Mariańskich Gór.26/

Wiadomości o wydarzeniach „nocy kryształowej“ znalazły swój oddźwięk we wzburzonej atmosferze drugiej republiki. Prasa zazwyczaj publikowała je w kontekście informacji i rozważań na temat sytuacji czechosłowackich Żydów. Np. 10 listopada zostało opublikowane, że z zajętych terenów Czech i Moraw uciekło już w głąb kraju 92 tysiące osób, wśród których jest 6765 Żydów, rzeczywista liczba uciekających Żydów waha się jednak w granicach 16 tysięcy. 27/ . Szczegółowo była rozważana także kwestia emigracji Żydów i każda nowa możliwość została natychmiast podawana do publicznej wiadomości, jak wynika to np. z podziału certyfikatów upoważniających do wyjazdu do Palestyny 13 listopada. 28/. Oczywiście reakcją na wydarzenia „Pogromnacht“ było np. rozważanie redaktora naczelnego Czeskiego Słowa na temat „kwestii żydowskiej“, gdzie broił przeciwko nadmiarowi żydowskich lekarzy i adwokatów i wzywał rząd do podjęcia skutecznych środków zaradczych. 29/ Dla zilustrowania stosunku czeskiej prasy do tej problematyki wystarczy przytoczyć przynajmniej niektóre tytuły prasowe z dwu dni tego napiętego okresu w tym samym piśmie: „Kara niemieckich Żydów.Włochy pozbawiają Żydów ziemi. Belgia przeciwko powrotowi Żydów. Bułgaria wypowiada żydowskich emigrantów. Jak bogaci są berlińscy Żydzi . Żydzi w Niemczech nie będą przedsiębiorcami. Na Węgrzech będą nowe rozporządzenia przeciwko Żydom. Żydowscy uchodźcy w Holandii do obozów. Ameryka nie robi nic dla niemieckich Żydów. Żydzi wykluczeni z włoskich klubów sportowych“. Aprobując słuszność takiego traktowania Żydów prasa wnet stwierdzała: „Na całym świecie odtrącają Żydów. Jeszcze nigdy nie były państwa europejskie i amerykańskie tak zgodne.“30/ Na tym tle o wiele lepiej więc wypadła czeska obojętność na los setek żydowskich uchodźców, pozbawionych przez niemieckie urzędy obywatelstwa państwowego i wegetujących pod gołym niebem pomiędzy liniami czechosłowackiego i niemieckiego wojska w Brzeclawskim. 31/

Stopniowo dochodziło do radykalizacji czeskiego obozu faszystowskiego. Narodowa Gmina Faszystowska na rozkaz naczelnika Radoly Gajdy chwilowo ograniczyła działania antyżydowskie, akcje Vlakki natomiast przybrały takie rozmiary, że 11 listopada organizacja zmuszona została zaniechać swej działalności. Już wtedy organizowała

pogromy przeciwko synagodom i sklepom żydowskim w Pradze, Przybramiu i Dobrzyszu. Czescy faszyci bowiem aktywnie uczestniczyli w atakach bombowych na obiekty żydowskie, o czym świadczą chociażby późniejsze przykłady nieudanych ataków na żydowskie cmentarze w Plzni 8 marca czy w Kromierzyżu 16 lipca 1939 r. 32/ W atmosferze stopniującego się rozkładu życia społecznego i sprzeniewierzenia się demokratycznym tradycjom pierwszej republiki zostały przyjęte kolejne rozporządzenia przeciw Żydom, prowadzące do ich zwalniania z urzędów państwowych, wykluczania z grona lekarzy, adwokatów i z innych zawodów. Jednak dopiero przyjscie nazistów, zapoczątkowane 14 marca 1939 r. zajęciem Ostrawskiego, oznaczało dla Żydów jakościowo nową sytuację, w której już wyraźnie rysowała się groźba zagłady. Znowu płonęły synagogi, tym razem w głębi Czech i Moraw. Pierwszą ustawę protektora Rzeszy, Neuratha, z 21 czerwca 1939 r. dotyczącą majątku żydowskiego poprzedzało już cały szereg antyżydowskich ustanowień, przyjętych przez rząd protektoratu. Los czeskich Żydów zaczął dopełniać się nieodwracalnie.

Pozostaje jeszcze wspomnieć o czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego, która w październiku 1938 r. została zajęta przez Polskę. Według polskich statystyk z 1939 r. mieszkało na tym terytorium w sumie 2770 Żydów, przede wszystkim w Czeskim Cieszynie, który został znowu połączony z Cieszynem w jedno miasto. Z obydwu stron Cieszyńskiego znane są przykłady nastrojów antysemitycznych, które jednak w porównaniu z terenem całego Górnego Śląska były mniej wyraźne. W Cieszynie doszło np., już w 1937 r. do burd antyżydowskich, stłumionych przez policję. W lutym 1939 r. przeprowadzili studenci o poglądach radykalno-narodowych kilka napaści na sklepy żydowskie w mieście i rozprawiali prowokacyjne ulotki, za co byli przez polskie organa śledcze ścigani. Podobnie na czeskiej stronie, w Porębie pod Orłową były w marcu 1938 r. rozdawane zaproszenia na „Domowy narodowy bal bez Żydów“, co również stało się przedmiotem dochodzenia. Pod koniec września 1938 r., a więc na ponad miesiąc przed „nocą kryształową“, miał miejsce również pierwszy atak bombowy na żydowski obiekt w ówczesnej Czechosłowacji. Przeprowadzili go młodzie Polacy, członkowie harcerek patrolu Organizacji Bojowej w ramach zagajenia ofensywy przeciwko Czechosłowacji. Wyszadzi w powietrze część zabudowań gospodarczych żydowskiej synagogi w Trzyńcu. Rzeczywiste zagrożenie dla cieszyńskich Żydów nastąpiło jednak dopiero z chwilą rozpoczęcia niemieckiej okupacji Śląska Cieszyńskiego we

wrześniu 1939 r. Jeszcze w miesiącu wrześniu zostały z dwoma wyjątkami spalone wszystkie synagogi i obiekty żydowskie w Cieszynie i Czeskim Cieszynie, podobnie jak w Boguminie, Frysztacie, Karwinie i Orłowej. 32/ Późniejsze transporty do gheft i obozów zagłady przeżyło zaledwie kilkadziesiąt cieszyńskich Żydów.

Stosunek od niedawna autonomicznej Słowacji do kwestii żydowskiej pozwalał już jesienią 1938 r. podejrzewać, że ten problem zostanie rozwiązany zdecydowanie i bezkompromisowo. Pierwsza antyżydowska akcja jest związana z odstępowaniem słowackiego terytorium Węgrom na mocy Arbitrażu Wiedeńskiego i miała miejsce w dniach 4 i 5 listopada 1938 r. Słowackie urzędy za wiedzą premiera rządu Jozefa Tisy i przy współpracy żandarmerii i oddziałów gard Hlinki przemocą wysiedlali na przekazywane Węgrom tereny Żydów bez prawa zasiedzenia czy czechosłowackiej przynależności państwowej. Węgrzy wypędzonych Żydów wyganiali z powrotem, tak że w ziemi niczyjej wegetowało setki osób różnego wieku. Na wydarzenia „nocy kryształowej” specyficznie zareagowała przede wszystkim Słowacka Partia Narodowa, wypowiedzią jej organu prasowego, Narodne noviny, „Niemcy pokazali nam, jak mamy obchodzić się z obcym żywiołem. My bardziej jeszcze niż Niemcy jesteśmy zdani na takie metody.“33/ Gdzieś tutaj chyba zaczynała się droga do późniejszej likwidacji 70 tysięcy słowackich Żydów. To jednak nie jest już przedmiotem tego przyczynku.

Ogół ofiar spośród czechosłowackich Żydów, w tym także osób z okupowanych terenów Słowacji i Rusi Podkarpackiej przekracza 270 tysięcy. 34/ Jest to więc około trzech czwartych wszystkich czechosłowackich ofiar faszyzmu. I chociaż powojenna czechosłowacka propaganda jeszcze do niedawna chętnie argumentowała ogólnymi danymi o ofiarach, z powodów politycznych przez długi czas milczała o strukturze ofiar. Również badania historyczne żydowskiej problematyki są naznaczone licznymi, dotąd wciąż istniejącymi lukami. Dotyczy to również losu Żydów w Sudetach i pozostałych częściach czechosłowackiego pasma granicznego, zagarniętego przez Niemcy, gdzie doszło do pogromów „nocy kryształowej”. Jest sprawą honoru czeskich historyków, aby spleta tego długu nie trwała zbyt długo.

Przypisy

1. *Statistická ročenka republiky Československé*. Praha 1937, s. 9-10. Do narodowości żydowskiej przyznawało się tylko 204 779 osób.
2. J. Fiedler, *Židovské památky v Čechách a na Moravě*. Praha 1992, s. 21 i 23.
3. M. Kárný, „Konečné řešení“. *Genocida českých židů v německé protektorátní politice*. Praha 1991, s. 9. Idem, *Lidské ztráty československých židů v letech 1938-1945*. „Český časopis historický“, 89, 1991, s. 410-411.
4. H. Krejčová, *Židé a česká společnost. Léta 1938-1939*. In: Nisko 1939/1994. Akce Nisko v historii „konečného řešení židovské otázky“. Ostrava 1995, s. 56.
5. B. Gracová, *Židovské obyvatelstvo Ostravska v období druhé republiky*. Sborník prací Filozofické fakulty Ostravské univerzity, zw. 153, 1995, ed. Historica, nr 3, s. 75
6. Zemský archiv Opava (Archiwum Krajowe Opawa , dalej ZAO), zespół Policejní ředitelství Moravská Ostrava 1918-1939 (dalej PŘMO), k. 449, sygn. 3863. Studenti niemieccy 24. 4. 1938 w pociągu z Frydku do Ostrawy skarżyli się na „zapach Żydów“ i śpiewali Horst Wessels Lied.
7. J. Bartoš, *Okupované pohraničí a české obyvatelstvo 1938-1945*. Praha 1986, s. 20-22.
8. ZAO, zespół Regierungspräsident Troppau (dalej RT), sygn. I-6, nr 1449.
9. *Z měst a okolí*. „Hlas lidu“ (České Budějovice), 9. 11. 1938. *Zemětřesení na Českomoravské vysočině*. „Venkov“, 9. 11. 1938.
10. *V Kasselu protižidovské výtržnosti*. „Venkov“, 9. 11. 1938. *Hessische Synagoge niedergebrannt*. „DZ Bohemia“, 10. 11. 1938.
11. K. Jonca, *„Noc kryształowa“ i casus Herschela Grynszpana*. Wrocław 1992, s. 192.
12. ZAO, zespół RT, sygn. I-6, nr 1449 i 1458. Tu są dane o wszystkich kolejnych akcjach na terenie opawskiej rejencji Żupy Sudeckiej.
13. *Chronik des Sudetenlandes*. „DZ Bohemia“, 13. 1. 1938.

14. M. Mannheimer, *Vzpomínky. „Národní osvobození“*, 1990, nr 16.
15. *Ze synagogy holé zdi. „Večerní České slovo“*, 12. 11. 1938.
16. *Chronik des Sudetenlandes. „DZ Bohemia“*, 15. 11. 1938. *Sudetendeutscher Bolderbogen*. Idem, 16. 11. 1938.
17. *Židé nesmějí do Doks. „Večerní České slovo“*, 15. 11. 1938. *Zvěsti ze záboru. „Venkov“*, 25. 11. 1938.
18. J. Fiedler, op. cit.
19. ZAO, zespól RT, sygn. I-6, nr 1449 i 1458.
20. Idem, nr 1449.
21. *V sudetské oblasti dnes první společná „jednohrncová neděle“*. „Moravskoslezský deník“, 13. 11. 1938. *Hodnostáři chodili s kasičkou.* „Večerní České slovo“, 14. 11. 1938.
22. *Hraniční sloupy v ohni. „Večerní České slovo“*, 1. 12. 1938.
23. ZAO, zespól RT, sygn. I-6, nr 1448.
24. J. Bartoš, op. cit., s. 22.
25. H. Krejčová, op. cit., s. 58. *První bouře proti Židům. „Nový deník“ (Chicago)*, 24. 10. 1938.
26. ZAO, zespól PŘMO, k. 439, nr 6/425, 6/408, k. 457, nr 8097, 8216, 8230, 8295, 8136.
27. *Uprchlíků ze Sudet je 92 tisíc. „Večerní České slovo“*, 10. 11. 1938.
28. *Dalších 5000 židovských rodin do Palestiny. „Venkov“*, 13. 11. 1938.
29. *Židovská otázka. Jak ji řešit u nás. „České slovo“*, 11. 11. 1938.
30. „Venkov“, 16. i 17. 11. 1938. „Večerní České slovo“, 19. 11. 1938.
31. *Sudetští židé za dráty u našich hranic. „Večerní České slovo“*, 18. 11. 1938. M. Borák, *Transport do tmy. První deportace evropských Židů*. Ostrava 1994, s. 17-18.

32. Idem, op. cit., s. 53-55. F. Pasz, *Żydzi i My w Cieszynie*. Cieszyn 1997, s. 63-66. E. Długajczyk, *Tajny front na granicy cieszyńskiej. Wywiad i dywersja w latach 1919-1939*. Katowice 1993, s. 145. K. Badziak-G. Matwiejew-P. Samuś, „Powstanie“ na Zaolziu w 1938 w 1938 r. *Polska akcja specjalna w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Głównego WP*. Warszawa 1997, s. 167.
33. I. Kamenec, *Po stopách tragédie*. Bratislava 1991, s. 27-29, 42-43.
34. M. Kárný, *Lidské ztráty...*, op. cit., s. 419. P. Škorpil, *K problematice počtu československých obětí nacionálně socialistického Německa v letech 1938-1945*. „Terezínské listy“, 21, 1993, s. 70-75.

Shrnutí

Události „křišťálové noci“ a jejich ohlas na území Československa
Mečislav Borák, Slezský ústav Opava, Česká republika

Události „křišťálové noci“ se přímo dotýkaly pohraničí českých zemí nedávno zabraného Německem a ovlivňovaly i další vývoj v okleštěné republice. Většina z asi 30 tisíc Židů ze zabraného území před nacisty utekla, zbylí byli vystaveni nacistické perzekuci a násilí. Dochovaná hlášení německých bezpečnostních orgánů detailně dokládají průběh pogromové noci, při níž zde bylo vypáleno či zdemolováno nejméně 35 synagog, řada židovských hřbitovů, obchodů a bytů, a docházelo k násilnostem vůči místním Židům. Ve vnitrozemí republiky vyhrotil příliv židovských imigrantů projevy českého antisemitismu, které zde však byly stále ještě trestné. Čeští fašisté organizovali protižidovské demonstrace a požadovali vyloučení Židů z veřejného života. Avšak teprve po nacistické okupaci zbytku republiky byl osud zdejších Židů definitivně zpečetěn.

Streszczenie

Wydarzenia „nocy kryształowej“ i ich oddźwięk na terenach Czechosłowacji

Mečislav Borák, Instytut Śląski Opawa, Republika Czeska

Wydarzenia „nocy kryształowej“ bezpośrednio dotyczyły pogranicza ziem czeskich, niedawno zajętego przez Niemcy, i wpływały również na dalszy rozwój wypadków w okrojonej republice. Większość z 30 tysięcy Żydów z zajętych terenów uciekła przed nazistami, pozostali byli narażeni na nazistowskie represje i brutalną przemoc. Zachowane meldunki niemieckich organów bezpieczeństwa szczegółowo dokumentują przebieg nocy pogromu, kiedy to zostało podpalonych lub zdemolowanych co najmniej 35 synagog, wiele cmentarzy żydowskich, sklepów, mieszkań, dochodziło do gwałtów na miejscowych Żydach. W głębi republiki napływ żydowskich imigrantów zaostrzył przejawy czeskiego antysemityzmu, które na tych terenach podlegały karom. Czescy faszyci organizowali antyżydowskie demonstracje i żądali wyeliminowania Żydów z życia społecznego. Dopiero jednak po niemieckiej okupacji reszty terenów republiki los Żydów został ostatecznie przypieczętowany.